

## Kronika

### *PIERŚCIEŃ MĘDRCÓW BETLEJEMSKICH* POZNAŃSKA INICJATYWA OGÓLNOPOLSKIEJ NAGRODY DLA TWÓRCÓW

#### I. GENEZA IDEI

W Polsce nie ma wielkich tradycji teologicznych, jest zaś żywa religijność i sztuka, w którą wpisany jest określony system religijny: mamy teologię poetycką, malarską, muzyki, prozę. Ona przenosi treść teologiczną w życie, rozważania teologiczne bliskie życiu. W taki rodzaj wyrażania prawd wiary chrześcijańskich chce się wpisać nagroda zatytułowana *Pierścień Mędrców Betlejemskich*. W swoim zamyśle chce ona być wyzwaniem dla twórców różnych dziedzin sztuki, a nie tylko uznaniem postawy konfesyjnej artysty.

Jak zrodził się pomysł i idea nagrody dla twórców *Pierścień Mędrców Betlejemskich*? W zarodku pomysłu jest Bóg, Jego łaska, która rozpoczęła wyrażać się wobec tej idei 6 stycznia 2001 w Uroczystość Objawienia Pańskiego, zwaną zwyczajowo Trzema Królami. Bardzo udane wówczas spotkanie Poznańskiego Duszpasterstwa Środowisk Twórczych w kościele św. Wojciecha w Poznaniu z udziałem biskupa Marka Jędraszewskiego i z oprawą liturgiczną Mędrców, które później przeniosło się do sali domu parafialnego na dzieleńnię się opłatkiem, było, jak się później okazało, pierwszym impulsem do wyartykułowania nagrody dla twórców, którzy szukają i *odnajdują posiadanie czegoś więcej niż ziemskich owoców* (Igor Strawiński).

Mędrzy ze Wschodu, których liczba do końca nie jest znana, przynoszą dary Jezusowi Narodzonemu w Betlejem: złoto, mirrę i kadzidło. Są one symbolem zarazem: Obdarowanego i darujących. Złoto – mówi o Narodzonym Panu, uznając, iż wszędzie króluje, jak też wskazuje na ludzką mądrość jako wartość niezniszczalną, której ustępują złote skarby tego świata. Mirra – zapowiadała śmierć Chrystusa; i stała się też znakiem pamięci o naszej śmierci w Chrystusie, tzn. obdarowaniu nieskończonością. Kadzidło – wydaje miłą woń, którą jest w najznamienitszym sensie sam Chrystus, jak i też ci, którzy z Nim na co dzień przebywają.

Pomyśleliśmy, że twórczość człowieka obdarowanego talentem artystycznym i wrażliwością ducha, może stanowić dar i hołd złożony Objawiającemu się Panu. Również postawa Magów ze Wschodu jest w dużej mierze wzorcowa dla człowieka, który szuka, odkrywa i tworzy. Doświadczenie bowiem wysiłku poszukiwania, pasja dociekania prawdy i podróż Mędrców ze Wschodu (ówcześnie był to obszar na wschód od rzeki Jordanu – a więc Arabia, Babilonia i Persja) do Betlejem Judzkiego, są bliskie nauce i twórczości.

Magowie są astrologami, których intryguje niezwykłość światła gwiazdy. U ludów Wschodu zaś dość było powszechne wówczas przekonanie, że każdy człowiek ma swoją gwiazdę. Z kolei Żydzi przebywali przez wiele lat w niewoli na Wschodzie (606-538 p. Chr.): w Babilonii i Persji. Znałe więc było Magom prorocstwo Balaama: *Wschodzi gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło* (Lb 24, 17). Wytrwałe odkrywanie i dociekanie do prawdziwego znaczenia blasku światła tej gwiazdy, doprowadza ich do pełni światła: Jezusa Narodzonego w Betlejem. I w ten sposób, nie przestając być Mędrkami ze Wschodu, stają się również Mędrkami Betlejemskimi. Mądrość ich nabrała znaczenia i jeszcze bardziej została umocniona dzięki betlejemskiemu wydarzeniu. Gdyby nie dotarli do Betlejem, możliwe, że nie zostaliby zauważeni przez ówczesny świat.

Kończąc ukazywanie genezy nagrody zapytajmy: dlaczego właśnie *Pierścień Mędrców Betlejemskich*? Gwiazda ze Wschodu była przedmiotem badań astrologów, ówczesnych Mędrców ze Wschodu. Ich usilne dociekanie prawdy o tajemniczej gwieździe doprowadza do Betlejem, do Jezusa-Prawdy. To biblijne wydarzenie (por. Mt 2, 1-12) jest brzemienne w swej symbolice: gwiazda – świat profanum i Jezus – świat sacrum. Dwa światy, które się ze sobą spotykają i współistnieją. W historii dawniejszej i dzisiejszej symbiozę tych światów dostrzegamy w nauce, sztuce i życiu człowieka. Ukazywać przymierze pomiędzy *profanum* i *sacrum* to od zawsze ciągle aktualne zadanie człowieka, zadanie nauki i sztuki (i nie tylko konfesyjnej). Są jednak wśród nas ludzie, którzy rozumieją i odkrywają to w swej twórczości bardzo szczególnie. Dlatego to ich szczególne świadectwo o przymierzu *profanum* i *sacrum* niech uhonoruje *Pierścień Mędrców Betlejemskich*!

## II. REALIZACJA IDEI

Na drodze kształtowania się i rozwoju założeń wyróżnienia stanęło bardzo wielu ludzi: ich modlitwy, rady, pomoc. Wszystkim tym imiennym, jak i bezimiennym, jestem szczerze wdzięczny. Zrzyń to w imieniu własnym i środowiska.

Niech mi jednak będzie wolno wymienić jedną osobę. Kiedy na wiosnę 2002 roku rozmawiałem z nią o pomysły i założeniach, usłyszałem podpowiedź: *objąć tym wyróżnieniem całą Polskę*. I tak się stało. Osobą tą jest Arcybiskup Poznański Stanisław Gądecki.

Pomysł i idea są, ale kto to zrobi? Kto tę ideę wyrazi w znaku pierścienia lub jakimkolwiek innym? Październikowej niedzieli 2002 r. po południu (po Mszy dla środowiska), na Skałce Poznańskiej, spotykam i poznaję Pana Jerzego Bąka, któremu w ostatnim niemal momencie rozmowy podaję do przemyślenia ideę pomysłu. Artystę pomysł bardzo szybko zainteresował. Zaczął szukać i działać. I wybrał się w bardzo, jak sądzę, pasjonującą podróż, choć niełatwą. Panie Jerzy, bardzo jestem rad, bardzo jesteśmy radzi dziś, że srebrnego pierścienia, na którym zaznaczona jest gwiazda, z której niejako wyrastają 4 kwiaty lili (kwiat pochodzący ze Wschodu, a więc zbieżność z Mędrkami biblijnymi) przybierające kształt krzyża. Pierścień zaś umieszczony jest w kielichu jednego kwiatu lili, która wyrasta z betonu, z naszego poznańskiego bruku. Artysta ukazał ideę, jak sądzę, po mistrzowsku. Dziękujemy i gratulujemy!

Opis projektu przez autora

Jerzy Bąk – Poznań: autor założeń programowych opracowania projektowego pierścienia, realizator modelu produkcyjnego w skali 1 : 1.

Krzyż – symbol Chrystusa, jak sądzę, z kwiatów lili, namalowany przez nieznanego

miniaturzystę kręgu kościoła koptyjskiego w IV-VI wieku (?) (Internet) na okładce Ewangeliarza, trzymanego w ręku przez św. Mikołaja z Myrny, oraz ósmioramienna gwiazda – symbolizująca Mędrców – to symbole zdarzenia, jakie miało miejsce w Betlejem.

Inspiracji poszukiwałem w pierwszym kościele, założonym przez św. Marka Ewangelistę na terenie Egiptu oraz w Armenii, pierwszym Królestwie, które przyjęło chrześcijaństwo jako religię panującą w roku 301, skąd zaczerpnąłem układ krzyża tworzący z liśćmi swoistą kompozycję, określaną jako *drzewo życia*.

MARBO Poznań – Maria i Jerzy Bronikowscy: realizacja pierścienia w srebrze.

FORMA PRZESTRZENNA – LILIA WYRASTAJĄCA Z BETONU

poszerzająca wymowę pierścienia, zaprojektowana dla umożliwienia jego ekspozycji. Poprzez zaprzeczenie obiegowemu powiedzeniu, że *na betonie kwiaty nie rosną*, stanowi klamrę czasową, spinającą wydarzenie sprzed 2000 lat z czasem współczesnym.

Kostka POZnańskiego BRUKU umiejscawia Środowisko Twórcze, które wspólnie z swym Duszpasterzem pragnie podziękować za dzieła niosące przesłanie chrześcijańskie.

Autor i realizator – Jerzy Bąk. Odlewy lili: TECHNIKA Poznań, Element betonowy: POZ BRUK – Janikowo, Sobota.

LILIA WYRASTAJĄCA Z BETONU

Stanowi także odrębne wyróżnienie dla Donatorów wspierających finansowo Duszpasterstwo Środowisk Twórczych. Przyznawana dorocznie, upoważnia do stosowania w promocji uhonorowanych osób i firm.

*Pierścień Mędrców Betelemjskich* – ogólnopolska nagroda przyznawana Twórcy – niezależnie od dziedziny sztuki – przyznawana będzie każdego kolejnego roku, począwszy od roku 2002. Nie chce jednak przybrać ona formy wydarzenia spektakularnego. Ale chce mówić w swej idei i przesłaniu o kierunku i celu ludzkiej drogi, wyrażać i animować do rzetelnego dialogu pomiędzy wiarą i kulturą, które krzyżują się i spotykają w człowieku. Chce wreszcie mówić, że Kościół Chrystusowy jest tą płaszczyzną kulturowego zasiewu oraz pasji dociekania prawdy dla wszystkich. I tych ze Wschodu i Zachodu, i tych z Północy i Południa. Kościół jest tym środowiskiem, które mówi, że Bóg się objawił, a ludzie idąc niestrudzenie za światłem, pokonując trudności, nie ulegli pokusie izolacji i zatrzymania, ale odkryli sens, sens swojej twórczej drogi. Stąd też Poznańskie Duszpasterstwo Środowisk Twórczych zaprasza twórców, odbiorców i animatorów kultury do udziału w forum zatytułowanym: *Wiara i kultura*. Co roku tydzień przed Niedzielą Trójcy Przenajświętszej w instytucjach artystycznych, ośrodkach kulturalnych, uczelniach artystycznych i Wydziale Teologicznym UAM organizowane będą seminaria-dyskusje na wskazany temat. W roku 2004 proponujemy temat: *Sacrum i profanum w sztuce*. A w roku 2005 tematem forum będzie Apokalipsa. Wszystkie zaś wysiłki intelektualno-twórcze zbierać będzie Msza św. i Nieszpory o Trójcy Przenajświętszej. Ten jeden moment liturgiczny, realizowany przez artystów poznańskich, miałby nam wskazać, gdzie czerpać światła, mądrości do dialogu i wzajemnego współistnienia wiary i kultury: w czystym, nie uprzedzonym dialogu Wspólnoty Trzech Osób Boskich.

### III. ZAŁOŻENIA NAGRODY

Nagroda będzie przyznawana według następujących kryteriów:

- Dzieło. Dzieła (lub jedno dzieło) mówią o *epifaniach piękna*, które ze swej natury

wyrażają dialog sztuki i wiary chrześcijańskiej. *W korzeniu wszelkiej twórczości odnajduje się posiadanie czegoś więcej niż ziemskich owoców* (Igor Strawiński).

- Służba. Powszednia, prawdziwa i rzeczowa praca artysty jest w służbie *kalokagathia* (*piękno-dobroć*) człowieka. Twórczość ma *uszcześliwiać zarówno tych, co z niej korzystają, jak i samych twórców* (Wł. Tatarkiewicz).

- Twórcza. Uznać mądrość artysty. Mądrość i miłość, która nie szuka siebie, ale Prawdy, Boga i Jemu oddaje hołd. I do takiej mądrości animuje odbiorców sztuki. *Artysta bowiem, kiedy tworzy, nie tylko powołuje do życia dzieło, ale poprzez to dzieło jakoś także objawia swoją osobowość* (z Listu Ojca Świętego Jana Pawła II do artystów).

#### IV. REGULAMIN NAGRODY

1. Nagroda jest związana z życiem Poznańskiego Duszpasterstwa Środowisk Twórczych.

2. Ceremonii nałożenia pierścienia dokonuje Arcybiskup Metropolita Poznański.

3. Wyróżnienie ma charakter ogólnopolski i przyznawane będzie co roku.

4. Zgłoszenia kandydatur do Nagrody przyjmowane są przez cały rok.

5. Kandydatów do Nagrody mogą zgłaszać osoby prywatne, organizacje i instytucje w formie pisemnej (z krótkim uzasadnieniem) na adres: Duszpasterstwo Środowisk Twórczych Archidiecezji Poznańskiej, ul. Wzgórze św. Wojciecha 1, 61- 748 Poznań. *Pierścień Mędrców Betlejemskich*. Tel/fax. 061/8522-570; e-mail: [antonik@amu.edu.pl](mailto:antonik@amu.edu.pl). Kapituła nagrody zastrzega sobie jednak możliwość nieprzyjęcia do grona nominowanych, jak również sama w toku obrad może wskazać do nominacji osoby, które nie były wskazane z zewnątrz.

6. Laureat będzie wyróżniany za konkretne dzieło lub całą twórczość.

7. W celu wyłonienia Laureata Duszpasterz Środowisk Twórczych powołuje Kapitułę Nagrody składającą się z 11 osób, w tym Duszpasterz i 10 osób wybranych spośród przedstawicieli różnych dziedzin sztuki.

8. Kapituła zbiera się w pierwszej dekadzie grudnia i dokonuje wyboru Laureata.

9. Wręczenie Nagrody nastąpi 6 stycznia w Uroczystość Objawienia Pańskiego, zwaną Trzema Królami każdego kolejnego roku począwszy od 2003 w Poznaniu.

10. Szczegółowych informacji na temat Nagrody udziela Ks. Antoni Klupczyński, aktualny Duszpasterz Środowisk Twórczych Archidiecezji Poznańskiej, ul. Wzgórze św. Wojciecha 1, 61- 748 Poznań. Tel/fax 061/8522-570; e-mail: [antonik@amu.edu.pl](mailto:antonik@amu.edu.pl)

#### V. LAUREACI I NOMINOWANI DO NAGRODY

I edycja nagrody – *Pierścień 2002*

W gronie nominowanych znalazło się 8 osób: czterech muzyków: Agnieszka Duczmal, Wojciech Kilar, Karolina Piotrowska-Sobczak, Jacek Sykulski; jeden plastyk Jerzy Duda-Gracz; oraz dwóch reżyserów: Przemysław Basiński, Wanda Różycka-Zborowska i jeden choreograf: Ewa Wycichowska.

Laureatami *Pierścienia Mędrców Betlejemskich 2002* zostali: Wojciech Kilar i Przemysław Basiński. Ceremonia nałożenia *Pierścienia* odbyła się 5 stycznia 2003 r. w kościele św. Wojciecha w Poznaniu i dokonał jej Arcybiskup Poznański Stanisław Gądecki.

Laudację dla Wojciecha Kilara wygłosił Marek Dyżewski, krytyk i pisarz muzyczny z Wrocławia, dla Przemysława Basińskiego, Sergiusz Sterna-Wachowiak, poeta i literat z Poznania.

### II edycja nagrody – *Pierścień 2003*

W gronie nominowanych znalazło się 6 twórców: dwóch architektów: Henryk Marcinkowski i Aleksander Grygorowicz, jedna malarka: Danuta Waberska, jeden poeta: ks. Jan Twardowski, jeden muzyk: Robert Friedrich z zespołem *Arka Noego* i teatr ze swym założycielem: ks. Waldemar Sondka z teatrem *Logos* z Łodzi.

Laureatami *Pierścienia Mędrców Betlejemskich 2003* zostali: Danuta Waberska, ks. Jan Twardowski i ks. Waldemar Sondka z teatrem *Logos*.

Laudację dla Danuty Waberskiej wygłosiła Agata Ławniczak, historyk sztuki z Poznania, dla ks. Jana Twardowskiego Sergiusz Sterna-Wachowiak, poeta i literat z Poznania i dla ks. Waldemara Sondki z teatrem *Logos* Andrzej Sikorski, poeta z Poznania.

II edycja nagrody miała wymiar trzydniowy. W pierwszym dniu 4 stycznia 2004 r. w kościele OO. Karmelitów w Poznaniu odbyła się ceremonia nałożenia pierścienia, której dokonał Arcybiskup Poznański Stanisław Gądecki. W dniu drugim 5 stycznia w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich w Poznaniu miał miejsce wykład pt. *Sacrum i profanum. Różnice i współistnienie*. Był to dwógłos teologa i twórcy. Wykład na temat: *Teologicznego wymiaru relacji profanum i sacrum* przedstawił ks. dr Antoni Klupczyński z Wydziału Teologicznego UAM, następnie Ewa Wycichowska, choreograf, mówiła o obecności sacrum i profanum w tańcu, w mowie ciała. I w trzecim dniu 6 stycznia w kościele OO. Karmelitów odbył się koncert kolęd w mistrzowskim wykonaniu *Poznańskich Słowików* pod dyr. prof. Stefana Stuligosa.

## VI. OCALI NAS (TAKŻE) SZTUKA

Okazja przyznania nagrody *Pierścienia Mędrców Betlejemskich*, której idea została wyżej przedstawiona, daje jak sądzę dobrą okazję do poczynienia choćby kilku refleksji, na temat relacji pomiędzy wiarą i sztuką.

Pytania jakie pojawiają się w środowisku twórców to między innymi: Czy można mówić o sztuce, kulturze i twórczości w oderwaniu od Boga? Wiara, religia artyście pomaga czy przeszkadza? Czy ostatecznie niezależność rzeczy ziemskich, które Kościół uznaje, nie podlega indywidualnym i też autonomicznym regułom warsztatu twórczego? Czy kryterium ekonomiczne nie ma jednak dziś zasadniczego ciężenia aksjologicznego w sztuce? Tych kilka pytań, które brzmią nieco prowokująco, w jakieś mierze pokazuje, jak sądzę, kierunek uprawiania dziś sztuki: z Bogiem, bez Boga, albo trochę z Nim i trochę bez Niego. Pytania powyższe i związane z nimi rozterki zostają spolaryzowane nieredukowalnym kryterium prawdy, jako priorytetowej zasady działania na płaszczyźnie *profanum* i *sacrum*. Wiemy przecież, że jeśli miejsce kontemplacji prawdy i poszukiwania ostatecznego celu i sensu życia zajmie postawa koniunkturalizmu społeczno-politycznego, osiągania doraźnych celów i przeżyć czy czerpania wyłącznie korzyści, a także sprawowania władzy, wówczas kultura i sztuka, w najgłębszym tych słów znaczeniu, podlega degradacji i obumarciu. Jej naturalna i wrodzona niejako płodność przestaje budzić i zapładniać umysły i serca ludzkie. Zachodzi niebezpieczeństwo antykultury.

Tak właśnie powstaje bezkształtność sztuki, która może w kulturze pozwalać się wykorzystać instrumentalnie i nie spełniać swego uniwersalnego i chrześcijańskiego posłannictwa. Owa bezkształtność kultury, sztuki, a w konsekwencji życia zachodzi, kiedy górę bierze przesadny racjonalizm, który prowadzi do postawy myślenia i tworzenia całkowicie autonomicznej i oderwanej w stosunku do treści wiary. To człowiek sam staje się wówczas jedyną normą działania. Taki człowiek sam (tzn. nie uznający lub nie pamiętający o prawdzie Stworzenia i prawdzie Wcielenia) ze swoim światem naraża się na tragedię unicestwienia. Dotykamy tutaj problemu, który Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*, nazwał: *dramatem rozdziału między wiarą a rozumem*. Konsekwencją takiego rozdziału i kryzysu racjonalistycznego jest pojawiająca się, również w sztuce, postać nihilizmu, o którym Papież pisze: *Dla naszych współczesnych ma on swoisty urok jako filozofia nicości. Według teorii jego zwolenników poszukiwanie stanowi cel sam w sobie, nie istnieje bowiem nadzieja ani możliwość osiągania celu, jakim jest prawda. W interpretacji nihilistycznej życie jest jedynie sposobnością do poszukiwania doznań i doświadczeń, wśród których na pierwszy plan wysuwa się to, co przemijające. Nihilizm jest źródłem rozpowszechnionego dziś poglądu, że nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe* (46).

Warto może przytoczyć jeszcze jeden tekst papieski, powstały w jego programowej i pierwszej encyklice *Redemptor hominis*. Zwraca w nim uwagę na powstające zagrożenie, gdy człowiek sam siebie czyni absolutnym wektorem działania: *Człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem – i bardziej jeszcze – pracy jego umysłu, dążeń jego woli. Owoce tej wielorakiej działalności człowieka zbyt szybko i w sposób najczęściej nieprzewidywalny nie tylko i nie tyle podlegają „alienacji” w tym sensie, że zostają odebrane temu, kto je wytworzył, ile – przynajmniej częściowo, w jakimś pochodnym i pośrednim zakresie skutków – skierowują się przeciw człowiekowi. Zostają przeciw niemu skierowane lub mogą zostać skierowane przeciwko niemu. Na tym zdaje się polegać główny rozdział dramatu współczesnej ludzkiej egzystencji w jej najszerszym i najpowszechniejszym wymiarze. Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku. Żyje w lęku, że jego wytwory – rzecz jasna nie wszystkie i nie większość, ale niektóre, i to właśnie te, które zawierają w sobie szczególną miarę ludzkiej pomysłowości i przedsiębiorczości – mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko człowiekowi* (15).

Przytoczone teksty papieskie, zwracające uwagę na źródło zagrożeń działania człowieka, nie chcą oczywiście pomniejszać znaczenia i roli człowieka w rozwoju cywilizacji świata. Bo przecież tak jak źródło niepokoju i zagrożenia leży w osobie ludzkiej, tak również w tej samej osobie spoczywa ratunek i ocalenie.

Uczciwy artysta nie chce ulec bezkształtności swojego człowieczeństwa, jak też bezkształtności dzieła kiedy je *powołuje do życia*. A im bardziej uświadamia sobie swój *dar* tworzenia, tym bardziej skłonny jest do kontemplacji i wdzięczności, wznosząc do Boga samego hymn uwielbienia. Chciałbym wyrazić tutaj również przekonanie, że prawdziwa wrażliwość umysłu i ducha nie rozmija się z objawiającym się Bogiem, również w tym, co wydobywa i ciężko wykuwa w warsztacie swego powołania poeta, pisarz, muzyk, architekt, malarz, rzeźbiarz, aktor czy reżyser. I jeśli motywuje swoje powołanie miłością, *która nie szuka swego*, ale ma odwagę przekraczania granic ziemskich poszukiwań, odkryje wartość swojej artystycznej misji i ochroni nas i świat przed pokusą gaszenia nadziei.